

swadą. Tej rzadkiej w naukowym piśmiennictwie cnoty nie zaćmią rzadkie zresztą relikty kiepskiej publicystycznej manieri (s. 82: „nie przeszkadzało [...] do głoszenia tez i postulatów”; s. 101: „miesza się z sobą”, s. 135: „czynniki psychologiczny”, sc. zamiast psychiczny, etc.).

Bibliografia bogata i pożyteczna. Z ważniejszych prac brak mi w niej G. de Lagarde'a (*Recherches sur l'esprit politique de la Réforme*: praca klasyczna, wbrew tytułowi dotycząca kwestii nie tylko politycznych). Nieporozumieniem wydaje się brak francuskiego streszczenia.

JAN BASZKIEWICZ (Wrocław)

LA PENSÉE RÉVOLUTIONNAIRE EN FRANCE ET EN EUROPE 1780—1799.
Textes choisis et présentés par Jacques Godechot, Coll. U, Série „Idées Politiques”, A. Colin, Paris 1964, ss. 404.

Od opublikowania przez profesora Mariana Z. Jedlickiego pionierskiego wyboru tekstów źródłowych z powszechnej historii państwa i prawa mija lat dziesięć i coraz widoczniejsza jest potrzeba dokonania nowego i obszerniejszego wyboru tekstów, wykorzystującego dotychczasowe doświadczenia dydaktyczne. Dlatego też należy ze szczególnym zainteresowaniem śledzić obce inicjatywy w tym względzie. Kierowana przez Jean Toucharda kolekcja tekstów źródłowych dla celów uniwersyteckich z zakresu historii doktryn politycznych legitymuje się już paroma tomikami o szerokim wachlarzu tematyki¹, jak i wyróżnia się sposobem ujęcia. Nowa pozycja z tej serii, poświęcona epoce Rewolucji Francuskiej, zasługuje na parę słów ogólnego omówienia.

Znakomity znawca dziejów Rewolucji Francuskiej Jacques Godechot odznacza się w swych publikacjach szczególnie metodą kompleksowego badania zjawisk historycznych, wiązania dziejów Rewolucji Francuskiej z biegiem wypadków w Europie oraz obu Amerykach². Kontynuując w omawianym wyborze źródeł tę metodę autor nie ograniczył się bynajmniej do prezentacji francuskiej myśli rewolucyjnej, lecz podjął trud wyboru źródeł o rzeczywistym ogólnoeuropejskim zakresie. Rewolucyjna myśl amerykańskiej wojny o niepodległość, zasługująca — zdaniem autora — na odrębne, obszernie przedstawienie, nie została uwzględniona. W wyborze za to znalazły się kolejno: teksty „rewolucyjne” okresu 1780—1789 z terenu ówczesnych Niderlandów, Belgii austriackiej, Genewy (rewolucja z r. 1782) oraz niektóre teksty francuskie powstałe u progu Rewolucji (*Cahiers de doléances*, Sieyès), bogato rzecz jasna prezentowana francuska myśl rewolucyjna okresu 1789—1799 oraz teksty obrazujące dzieje myśli rewolucyjnej w Europie po r. 1789 (Anglia, Włochy, Szwajcaria, Niemcy, kraje habsburskie, tj. właściwie Węgry oraz Polska).

Zagadnienie kryteriów doboru tekstów, problem, jakim rozumieniem granic pojęcia „myśl rewolucyjna” operuje autor wyboru, jakiego typu teksty uważa za istotne dla rozważań nad historią doktryn politycznych — wszystko to są kwestie, które nasuwają liczne wątpliwości, skłaniają do dyskusji. Na wstępie za-

¹ J. Droz ogłosił *Le romantisme politique en Allemagne*, R. Pomeau *Politique de Voltaire*, S. Schram — wybór pism Mao Tse-tounga.

² Por. moje omówienie głośnej książki J. Godechot, *La Grande Nation. L'Expansion révolutionnaire de la France dans le monde 1789—1799*, t. I—II, Paris 1956. (Kwart. Hist. 1958, t. LXV, zesz. 2, s. 544—547.

uważmy, iż Godechot, podobnie jak i znawca epoki Oświecenia R. R. Palmer³, przejawia wyraźnie akcentowane zainteresowania historycznoprawne. Stąd to chyba bierze się nasze wrażenie, iż w tekstach prezentowanych w wyborze Godechota dzieje myśli konstytucyjnej wzięły prym nad innymi aspektami doktrynalnymi, a większość publikowanych tekstów to bynajmniej nie wypowiedzi myślicieli, rzucające światło na ich poglądy, lecz podstawowe teksty ustrojowe prezentowanej epoki: deklaracje, memoriały i oświadczenia polityczne (jak np. Deklaracja niepodległości Brabancji z 24 X 1789 r., fragmenty francuskich *Cahiers de doléances*, francuskie Deklaracje Praw Człowieka i Obywatela z 1789 i 1793 r.), teksty ustawowe i konstytucyjne (jak Zasady konstytucji brabanczkiej, ustawa Zgromadzenia Narodowego o zniesieniu ustroju feudalnego, dekret Konwentu o prowadzeniu wojny rewolucyjnej z 15 X 1792 r., projekt konstytucji Saint-Justa z 1793 r., Konstytucja 3 Maja). Czy jednakże należy wydawcy robić z tego powodu zarzut? Podjęta przez Godechota niełatwa próba uwzględnienia w wyborze nie tylko klasycznych tekstów doktrynalnych (jak Sieyès, Mirabeau, Robespierre'a, Saint-Justa, Marata, Babeufa, Sylvain Maréchal, Paine'a, Klopstocka, Kanta, Fichtego, Martinovicsa) ale i tekstów odbijających myśl rewolucyjną w działaniu, w praktycznej realizacji, zasługuje z pewnością na uwagę, jakkolwiek skromne ramy wyboru doprowadziły siłą rzeczy do pewnych dysproporcji. Wystarczy wskazać, iż rewolucyjna myśl polska poza fragmentem Konstytucji 3 Maja reprezentowana jest jedynie tekstem Manifestu Insurekcyjnego Tadeusza Kościuszki. Żadna z jakże rewolucyjnych wypowiedzi polskich okresu 1790—1794 nie znalazła miejsca w omawianym zbiorze⁴. Zasadniczym kryterium jednakże oceny danego wyboru źródeł dla celów podręcznych jest jego użyteczność. W tej zaś mierze wielka wartość publikacji Godechota nie ulega wątpliwości. Teksty konstytucyjne nieraz już były uprzednio publikowane w różnych zbiorach⁵, podobnie jak i liczne wybory pism najwybitniejszych spośród francuskich myślicieli rewolucyjnych. Wybór dokonany przez profesora Godechot w swej koncepcji zbliża się za to do niektórych tomików polskiej Biblioteki Narodowej, prezentujących wybór źródeł historycznych o szerokim zakresie, służących do możliwie wszechstronnego ukazania problematyki danej epoki⁶. Umieszczenie zaś trudno dostępnych — i to nie tylko dla czytelnika francuskiego — tekstów belgijskich i genewskich, włoskich (wybór w tej mierze szczególnie obfity zawdzięczamy niewątpliwie wieloletnim

³ W swej syntezie *The Age of the Democratic Revolution. A Political History of Europe and America 1760—1800*, t. I, The Challenge, Princeton 1959; por. uwagi J. Dutkiewicza, Kwart. Hist. 1962, t. LXIX, zesz. 2, 498—502.

⁴ W swej powyżej wspomnianej pracy J. Godechot (t. I, s. 185), wyraźnie nie docenił znaczenia Konstytucji 3 Maja. Obecnie jego znajomość spraw polskich, zwłaszcza dzięki lekturze dzieła B. Leśnodorskiego o jakobinach polskich (przekład francuski był już znany autorowi wyboru), wyraźnie wzrosła. Dodajmy tu, iż uprzednio już R. R. Palmer (o. c. s. 513—514), ogłosił w aneksach źródłowych swej pracy istotne fragmenty Konstytucji 3 Maja. Z recenzenckiego obowiązku wskażmy na niekonsekwencję wydawcy, który podając zazwyczaj tytuły dzieł w brzmieniu oryginału (nawet węgierskie), tytuł znanego dzieła Bronisława Dembińskiego podał w niezupełnie ścisłym tłumaczeniu francuskim przy czym i korekta nazwiska była nieścisła (s. 396).

⁵ Poza dawniejszymi zbiorami Duguit-Monnier wspomnijmy dla Francji najprzydatniejszy obecnie M. Duvergera, *Constitutions et documents politiques* (Paris 1957); użyteczne szczegółowe wskazówki bibliograficzne podaje Godechot (s. 9—10 wstępu).

⁶ Jak np. J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska 1816—1846*, Wybór źródeł, Biblioteka Narodowa, seria I, nr 138, Wrocław 1950.

już zainteresowaniom Godechota sprawami włoskimi doby Rewolucji Francuskiej) czy też angielskich, podnosi użyteczność opracowania zarówno dla historyków prawa jak i dziejów politycznych. Wybór źródeł zaopatrzył wydawca swoim krótkim wstępem ogólnym (s. 1—46, krótką chronologią wydarzeń epoki, biogramami najważniejszych postaci, s. 377—393) oraz wskazówkami bibliograficznymi. Poszczególne teksty otrzymały jedynie krótkie notki informacyjne, o charakterze głównie proveniencyjnym.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Kraków)

Władysław Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, ss. 327, 1 mapa.

Praca W. Sobocińskiego obejmująca całokształt zagadnień ustrojowych i prawnych Księstwa Warszawskiego wzbudzić musi szczególne zainteresowanie nie tylko specjalistów z dziedziny reprezentowanej przez autora, ale ogółu historyków zajmujących się tym okresem w dziejach Polski. Od czasu bowiem F. Skarbka jest to chyba jedna z niewielu prac, która zajmuje się tak szeroko ujętą problematyką historycznoprawną. To bogactwo problematyki nie pozwala ustosunkować się do wszystkich poruszanych przez autora zagadnień. Konieczne jest, by zabrali tu głos przedstawiciele innych dyscyplin historycznych, którzy prowadząc badania nad dziejami Księstwa mogą uzupełnić, zmienić lub podbudować tezy autora, tym bardziej że autor we wstępie (s. 6) wspomina słusznie, iż instytucje państwowe i prawne trzeba przedstawić „w rozwoju, z całym kontekstem czynników warunkujących i z podkreśleniem również wzajemnego oddziaływania nadbudowy państwowo-prawnej na stosunki społeczno-gospodarcze”. Założenie to jak najbardziej słuszne. Sprawa jednak leży w tym, że W. Sobociński, nie mógł oprzeć się na pracach z innych dziedzin historii, które by ujmowały całokształt zagadnień gospodarczych i społecznych. Wobec tego trudno jest tu skonfrontować wyniki ustaleń autora z ustaleniami innych dyscyplin wiedzy historycznej. Byłoby więc rzeczą właściwą zaraz mocno to na wstępie podkreślić. Niezupełnie jest zrozumiałe dla czytelnika stwierdzenie autora, że nie poszedł na łatwą koncepcję ograniczenia tematyki swej pracy przez pominięcie prawa sądowego i niektórych działów administracji, jak go do tego zachęcały analogiczne opracowania lat ostatnich (s. 7). Jest chyba zasadnicza różnica pomiędzy materiałem, na którym autor się opierał, a materiałami, na których opierali się autorzy „analogicznych prac”. Jest chyba zasadnicza różnica pomiędzy materiałem archiwalnym a materiałem drukowanym, który stanowi przecież jedyną podstawę pracy W. Sobocińskiego. Podstawa źródłowa podyktowała tu taką formę i układ pracy i chyba trudno przekonywać czytelników, czy jedna koncepcja jest łatwiejsza niż druga. Nawet rozbudowane w oparciu o współczesną literaturę prawniczą prawo sądowe nie zniweluje niedosytu zagadnień społecznych. Ale nie o to w tym wypadku chodzi. Przytoczyłem wstępne założenia autora, mówiące o wzajemnych związkach bazy i nadbudowy itd. Równocześnie trzeba stwierdzić, że zarówno układ pracy, jak i sam jej tytuł pozostaje w dużej rozbieżności z ogólnometodologicznymi założeniami autora, tkwiącymi raczej w sferze deklaracji.

„Tematyka tej pracy — pisze autor — jest graniczna, historyczna i prawna, a ma na względzie dążenie do integracji rozbudowanych badań tych dwóch dziedzin nauki, a w dalszym rzędzie i wszystkich nauk humanistycznych i społecznych” (s. 7). Te założenia autora dotyczą chyba wszystkich tematów prac, nieko-